

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Listopada r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 30 średnia.		27 cal. 5 63 lin.	+ 1,33 stopn.	Północny	Pochmurno
dn. 31 średnia.		27 — 7,43 —	— 4,25 —	Północ. Zachod.	Pochmurno
dn. 1 godz. 6		27 — 9,0 —	— 5,75 —	Północ. Zachod.	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 23 października ogłosiła najwyższe ukazy J. C. M. do rządzącego senatu wydane roku bieżącego, w których wyrażono:

Dnia 8 września. Przejrzawszy przedstawienie dowodzącego naczelnie w Gruzji, generała piechoty *Jermolowa*, i uznając za potrzebną, ze względu na miejscowe okoliczności tamtejszego kraju, wyjąć go zpod ogólnego postanowienia, w VII punkcie potwiermowanego przez Nas, w dniu 5 maja 1801 roku przełożenia Rządzącego Senatu, wyrażonego, iż wszyscy ci, którzy mają prawo prosić o szlachectwo, ale nie należą do zgromadzenia szlachty tej gubernii, w której są zamieszkali, powinni przedstawić dowody swe do heroldyi, Rozkazuemy: ażeby zgromadzenie deputacyi szlacheckiej gruzińskiej przyjmowało prośby i dowody, oprócz rodowitych gruzińskich książąt i szlachty, od przychodców z Persyi i Turcyi, w Gruzji teraz mieszkających i na przyszłość na mieszkaniu tam przybydź mogących, mających świadectwa na znakomitość swego pochodzenia, tak atoli, iżby pomienione zgromadzenie, postanowień swych do skutku nie przywodząc, wnosilo naprzód do powszechnego zebrania najwyższego rządu gruzińskiego, a to ma je przedstawiać z opinią swą dla dalszego przeyrzenia i potwierdzenia heroldyi.

Teyże daty. Zgodnie z przedstawieniem dowodzącego naczelnie w Gruzji, generała piechoty *Jermolowa*, naymilszowie rozkazujemy: byłego poddanego tureckiego *Hurka Jeranova Arcuni*, który osiadł w *Tyflisie*, i wykonał przysięgę na wieczne poddaństwo Rossyi, potwierdzić w szlacheckiej dostojności Państwa Rossyjskiego, i wydać mu na to dyploma.

Dnia 11 września. W nagrodę osobiście przeze Mnie dostrzeżoney gorliwości ku służbie podolskiego gubernatora cywilnego, radcy stanu *Pawłowskiego*, i jego czynney pracowitości w rządach gubernii, zaświadczoney przez senatorów, którzy rewidowali powierzony jemu gubernię podolską, naymilszowie wynosimy go na rzeczywistego radcę stanu.

Dnia 21 września. Generał intendent 2go woyska, rangi 6tej klasy, *Juszniewskiego*, za odznaczenie się i gorliwość w służbie, naymilszowie wynosimy do rangi piątej klasy.

Dnia 22 września. Na czas oddalenia się sprawującego ministerium spraw zagranicznych,

radcy tajnego, Hrabiego *Nesselrode*, Rozkazując sprawować kolegium państwa spraw zagranicznych radcy tajnemu senatorowi *Diwowu*.

A U S T R Y A.

Wieden, dnia 23 października. Hrabia *Dietrichstein*, marszałek, zagał tu d. 9 b. m. seym stanów Austrii niższej, i podał im postulat Monarchy na rok etatowy od 1 listopada r. b. 1820 do tegoż dnia i miesiąca w roku 1821.

Odebrano tu wiadomość z *Treviso* pod d. 28 z. m. o przybyciu tam z *Neapolu* adiutanta Xiążęcia sycylijskiego *Leopolda*, małżonka bawiącej tu Arcy-Xiężney *Klementyny*. Słychać, iż przywiózł listy do Monarchy naszego i wspomnioney Arcy-Xiężney; nie pozwolono mu jednak udać się w dalszą drogę. Mówią także, iż miał zlecenie zaprosić dwór nasz, aby chciał wyprawić posła do *Neapolu*, któryby się naocznie przekonał o panującej tam i w całym królestwie spokojności.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 20 października.

Dnia 19 b. m. wywieziono z *Lipska* ciało zmarłego Xiążęcia *Schwarzenberga*. Odprawa dziła je parada pogrzebowa do rogatek. 50 ludzi z pochodniami otaczało karawan, za którym jechali Xiążęta *Edmund* i *Karol Schwarzenbergowie*, generał Pruski Hrabia *Kleist-Nollendorf*, przyjaciel i towarzyszy broni nieboszyczka, Hrabia *Bombelles*, poseł austriacki przy dworze saskim i t. d. Przed rogatkami kapłan pokropił zwłoki święconą wodą, a potem powieszono je z honorami wojskowemi do Czech.

Dnia 17 b. m. Królowie Bawarski za radą lekarzy wyjechał do Włoch dla poratowania zdrowia.

Rząd francuzki zawarł układ o dostawę 16,000 koni do jazdy z *Niderlandów* i prowincyi naderńskich.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 18 października. Onegday odprawilo się w kościele *S. Dyonizego*, coroczne żałobne nabożeństwo za duszę Królowey *Maryi Antoniny*, w obecności *Monsieur* i obojga Xiężstwa *Angoulême*. Także nabożeństwo odprawilo się w kościele *Panny Maryi*, i we wszystkich tu tejszych kościołach. Wieczorem wszystkie widowiska były zamknięte.

W tych dniach inżynier *Chevalier* zaprowa-

dził do Xiężney *Berry* niejakiego *Huet*, Nestora tutejszey stolicy, mającego lat 116. Dostał złoty medal i kieliszek tego samego wina, którego kroplę wlano w usta Xiążęciu *Bordeaux*, gdy się urodził.

Margrabia *de Santa Cruz*, poseł hiszpański, złożył także list wierzytelny jako poseł Xiężney Lukieskiej.

Przybył tu z *Neapolu* Xiążę *Cariati*. Nie wiadomo czyli będzie uznany w charakterze posła.

Tabakierki konstytucyjne mają wielki pokup w całej Francyi.

Wylewy rzek w departamencie *Wschodnich Pyreneów* i *Aube* wielką zrzędziły szkodę. W *Limoux* woda porwała 11 domów i 6 ludzi życie utraciło.

Słychać, iż wszystkie odmiany ministrów naszych, o których od niejakiego czasu mówiono; skończą się na oddaleniu Pana *Portal*, ministra morskiego, i mianowaniu Hrabiego *Molé* następcą jego.

Kommissya izby parów zajmuje się ciągle sprawą oskarżonych o spisek. Między innemi badała Pana *Piquenart*, człowieka posiadającego obżerne wiadomości, lecz go zaraz uwolnić kazała. Przegląda teraz papiery zbiegłego jenerała *Merlin*.

Dnia 15 b. m. umarł tu jenerał *Waltersdorff*, poseł duński przy dworze naszym. Przed 6 tygodniami został ruszony paraliżem.

N I D E R L A N D Y.

Bruzella, dnia 20 października. Dnia 16 b. m. wyjechał Król wśród wystrzałów działowych z zamku dla zagajenia obrad powszechnych stanów krajowych. Zasiadłszy na tronie, miał w języku holenderskim następującą mowę:

Zacni Panowie!

„Od czasu ostatniego posiedzenia, dom mój dwie dotkliwe poniósł straty. Śmierć wydarła mi kochaną siostrę, Xiężnę Brunświcko-Luneburską wdowę, i szanowną matkę Xiężnę Oranii Nassau, wdowę, z domu Xiężniczki pruskiej. Z drugiej strony ucieszyło dom mój narodzenie się potomka najstarszego mojego kochanego syna, Xiążęcia Oranii. Umiem cenić uczucia smutku i radości, jakie zład mieszkańcy krajowi ze mną dzielili. Stosunki nasze z mocarstwami zagranicznymi, sprawują zobopólne zadowolenie. Miło mi zapewnić W Panów, iż spodziewam się ciągłego utrzymania pokoju, który dla nas wielkiej jest wagi. Przyjaźń z rządem angielskim utorowała drogę do układu, zmieniającego pierwszy artykuł umowy względem handlu właścicieli i hipotecanych wierzyteli, którzy w osadach *Demerary*, *Essequibo* i *Berbice* są poddani temu Królestwu. Wspomniony układ zatwierdzony przez Króla Wielkiej Brytanii, sprzymierzeńca mego, przedłuża na lat 5 pozwolenie używania do żeglugi morskiej okrętów, o których w artykule pierwszym mieniono. Usiłowania posła mojego w *Stambule*, poparte przez posła N. Cesarza Rosyjskiego, dostojnego sprzymierzeńca mego, pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Porta Otomańska uznała dawne nasze prawa do żeglugi na morzu czarném. Już się tam bandera niderlandzka pokazała. Pochlebiam sobie, iż to nowe źródło, otworzone przemysłowi naszemu, obfite przyniesie korzyści.”

Mówił potem Monarcha o wewnętrznym stanie kraju.

Baron *Roell* został mianowany prezesem pierwszej izby.

Wywdzie tu wkrótce nowe dzieło xiędza *Pradt* pod napisem: *O Belgium od roku 1784 do 1792*.

W Ł O C H Y

Neapol, dnia 9 października. Na tajnej sessyi dnia 2 b. m. wybrał parlament członków do składu 8 kommissy, ogłosił rozpoczęcie obrad swoich, uchwalił adres podziękowania Królowi, i przeczytał dwa listy ministrów spraw zagranicznych i wewnętrznych, z oświadczeniem podania parlamentowi stosownych o swoich wydziałach wiadomości. Wnoszone odmiany konstytucyi hiszpańskiej odrzucono, i uznano potrzebę niezwłocznego mianowania członków rady stanu.

Straż honorowa parlamentu składa się ze 120 oficerów gwardyi narodowej, którzy pełnią służbę prostych żołnierzy.

W *Castel-nuovo* znaleziono zamurowany skład, w którym było 12,000 sztuk karabinów.

Podług najświeższej wiadomości, miasto *Palermo* poddało się dnia 5 b. m. jenerałowi *Florestan Pepe*, który zająwszy warownie, kazał rozbroić mieszkańców.

Z Włoch 11 października.

Gazeta Medyolańska nie umieszcza od niejakiego czasu innych wiadomości z królestwa neapolitańskiego, prócz tych, jakie się w *Dostrzegaczu austriackim* znajdują.

H I S Z P A N I J A.

Madryt, dnia 5 października. Na dzisiejszej sessyi stanów zatwierdzono jednomyślnie traktat względem odstąpienia *Floryd* Zjednoczonym Stanom północnej Ameryki. Uchwalono także 330 milionów realów, na wydatki ministerium wojny, i 100 milionów realów na ministerium morskie.

Wojsko regularne hiszpańskie będzie zmniejszone do 54,000 głów.

Pułkownik jazdy *Don Castillo y Rodriguez* rozdał niedawno deputowanym drukowane dziełko swoje, w którym przyrzeka uwolnić naród od wszelkich podatków, i w przeciągu miesiąca zasilć skarb 200 milionami realów. Gdy na to pismo nie wiele uważano, wydał drugie do publiczności, obwiniając stany o brak patryotyzmu. Jedni członkowie stanów domagali się, aby go przywołano do kratek, drudzy uważali go za mającego pomieszaną zmysły, inni nakoniec radzili wziąć wnioski jego na uwagę, z przyczyny, iż jest wierzącym narodowym w ilości 5 milionów realów, a chce się rzec te należności, jeśliby projektu jego za dobry nie uznano. Prezes zakończył spór oświadczeniem, że dziełko to podano szczególnym deputowanym; przeto ani zgromadzenie stanów, ani kommissya petycyjna zająć się niem nie może.

Gdzieniedzie jeszcze znajdują się niechętni w kraju naszym. W *Rondo* chciano wywrócić kamień konstytucyjny; lecz temu władze mieyscowe zapobiegły.

P O R T U G A L I A.

Lisbona, dnia 2 października. Junta tymczasowa

só wa najwyższego rządu krajowego (Oportska), ułożywszy się po przyjacielsku z juntą tymczasową ustanowioną w *Lisbonie*, odprawiła wczoraj wspaniały wjazd do tutejszej stolicy. Stojąca w *Portella* straż honorowa, złożona z wojska osady tutejszej, połączyła się z strażą honorową junty oportskiej. Wystawiono most niedaleko *Barça de Sarcaven*. Miasto wysłało parady jazdy naprzeciw członków junty. Przy *Sarcaven* czekał na nich sędzia miejscowy z assessorami swemi. Gdy przybyli, przyjął ich generał-porucznik, dowódca prowincji *Estremadury*, na czele głównego swego sztabu. Wjechali przez *Arrojo* do stolicy. Rada miejska powitała ich u rogatek. Od *Arrojo*, aż do rogatek stało uszykowane wojsko, które złączywszy się z wojskiem towarzyszącem juncie, udało się na rynek *Rocio* i dziedziniec zamkowy, a potem z milicyą i żołnierzami morskimi stanęło w parady. Połączone junty pokazały się zaraz ludowi na ganku zamkowym. Prezesi ich *Silveira* i biskup *Freyre* kilkakrotnie się publicznie uściskali wśród huku dział. Toż samo wszyscy członkowie obu junt uczynili. Tysięczne okrzyki napędliały powietrze. Niepodobna opisać radości mieszkańców. *Silveira*, który dobrowolnie złożył urząd prezesa, porównywano z *Washingtonem*. Wieczorem członkowie obu junt pojechali na operę włoską; lecz jej nie grano; śpiewano tylko napisane na prędce pieśni konstytucyjne. W nocy oświecono całe miasto i port. Generał *Cabreira*, dotychczasowy dowódca wojska, powodowany delikatnością, nie wjechał razem z juntą, i dopiero jutro na czele wojska weydzie do stolicy.

Pomyślny ten wypadek połączenia się obu junt oportskiej i lisbońskiej, jest skutkiem zawartego między niemi układu, na mocy którego wszyscy członkowie obu junt składają jedną władzę, podzieloną na dwie sekcyje. Wspólnie potem obie junty wydały następujące urządzenie: „Junta tymczasowa najwyższego rządu krajowego, umiając cenić publicznie ogłoszone życzenia stolicy, i osobiste zasługi każdego dotychczasowego członka tymczasowo ustanowionego rządu w *Lisbonie*, przedsięwzięła połączyć się z członkami tego rządu, i wspólnie z niemi utworzyć jedną władzę, mającą zająć się kierunkiem interesów publicznych i administracyą, oraz przygotowywaniem czynnościami do zwołania stanów, po których zebraniu się prace jej ustana, i wspomniona władza uchyloną będzie, co uroczyscie przyrzeka i zaprzysięga. Zważając oraz junta, iż tak liczny skład byłby przeciwny porządkowi i jednoci rządu, tudzież niestosownym do prędkiego ułatwienia interesów, nieoferpiących zwłoki szczególnie w obecnych okolicznościach, postanowiła podzielić tę władzę na dwie sekcyje, z których jedna ma mieć tytuł *Tymczasowej junty najwyższego rządu krajowego*, i trudnić się publiczną administracyą we wszystkich jej gałęziach, a druga, nazwana *Tymczasową juntą przygotowawczą stanów* ma w jak najkrótszym czasie przysposobić to wszystko, co by było potrzebnem do śpiesznego zwołania stanów i regularnego z dobrym porządkiem ich zaprowadzenia.”

Prezesem junty rządowej został mianowany biskup *Freyre*; vice-prezesem, dotychczasowy prezes junty oportskiej *Silveira*; Pan *Thomas*, naczelnikiem wydziału spraw wewnętrznych i skar-

bu; *Braancamp do Sobral*, naczelnikiem wydziału spraw zagranicznych; generał-porucznik *Diaz Azedo*, naczelnikiem wydziału wojska i potęgi morskiej. Cała ta junta składa się z 14 członków. *Junta przygotowawcza*, mająca 22 członków, nie obrała sobie jeszcze prezesa i vice-prezesa. Dzieli się znowu na dwie sekcyje, z których jedna trudnić się będzie zwołaniem stanów, a druga przysposobieniem przedmiotów ich obrad.

Gdy w tutejszej stolicy wybuchnęła rewolucya, znaleziono tylko w skarbie 21,000 piastrow gotowemi pieniędzmi, oprócz papierów krajowych.

Z Oporto 8 października.

Wszyscy się tu cieszą, iż obie połączone junty utworzyły jeden rząd w *Lisbonie*. Chlubą jest dla mieszkańców tutejszych, iż zaczęli nową epokę dla Portugalii. Zpomiedzy nowo wychodzących w miście naszym gazet, celuje szczególnie *Genio constitucional*. Wychwała zaszłą odmianę, która Portugaliją z upodlenia wydobyla, i do dawney świetności przywróci. „Połączenie się obu junt w *Lisbonie* (wyraża to pismo) przynosi zupełny tryumf rozumowi, ludzkości, sprawiedliwości, i honorowi portugalczyków. Naród, który dawniej krwią bohaterów swoich nabył sławy w czterech częściach świata; potrafił teraz odzyskać niepodległość polityczną, a to jeszcze bez wyciśnienia łez i rozlewu krwi.”

ANGLIA.

Londyn, dnia 20 października. Przybyło tu także dwóch żydów z *Pesaro*, którzy mają świadczyć na stronę Królowey.

Królowa dostała znowu ze skarbu 10,000 funtów szterlingów (400,000 zł. pol.) na wydatki prawne. Wczoraj odebrała wiele adressów, które jej z okazałością podano. Przed deputowanymi z *St. Andrew*, niesiono chorągiew z napisem: *Right shall overcome might* (Słuszność pokona przemoc).

Podług zdania bezstronnych ludzi, obrona Królowey, lubo w niektórych szczegółach niedostateczna, znacznie jednak osłabiła oskarżenie, tak dalece, iż chociażby bil małą większością krések utrzymał się w izbie wyższej, ministrowie atoli nie będą śmieli podać go niższej. Dobrzeby nawet uczynili ministrowie, gdyby ten bil cofnęli, choćby nawet przyszło im złożyć urzędy.

PARLAMENT.

Na sessyi izby wyższej dnia 18 b. m. sędziowie, którym polecono dać zdanie: czyli wypada izbie przychylić się do żądania obrońców Królowey, aby mogli badać pisarza adwokata *Codazzi* w *Medyolanie* względem wykradzionych papierów, oświadczyli, iż to byź nie może. Po krótkich atoli rozprawach, dla dania izbie objaśnienia w tej mierze, przywołano niejakiego *Bonfiglio Pomarti*, którego *P. Wilde* badał następującym sposobem: Pytanie: Jaka adwokat *Vilmarcati* obiecał ci nagrodę za wykradzenie Panu twemu papierów Xieźney Wallii, i danie mu ich? Odpowiedź: Przyrzekł mi postarać się o dobrą służbę przy policyi w *Medyolanie*. P. Cóżes tedy uczynił? O. Przyniosłem mu kilka papierów należących do Xieźney. P. Wiele razy to zrobiłeś? O. Siedm razy. P. Czy *Vilmarcati* wiedział, iż służyłeś u *Codazzi*? O. Dobrze o tém wiedział. P. Kto cię skłonił do wzięcia papierów Panu twemu? O. Jakiś nieznajomy człowiek. P. Czy mówiłeś z *Vilmarcatim* względem

tych papierów? O. Powiedział mi, abym mu przynosił wszystkie papiery, jakieby znalazł. P. Czy dostałeś co od *Vilmarcati* za fatygę? O. Tak jest, zapłacił mi. P. Ileż razy dał ci *Vilmarcati* pieniądze za przyniesienie mu papierów Xieźney Walli? O. Sześć razy. P. Czy byłeś kontent z nagrody, jaką ci dawał? O. Nie. (Powstał śmiech). P. Czy wiesz, iż papiery te ściągaly się do śledztwa w *Medyolanie*? O. Tak jest: jeden papier tyczył się zeznania pokojówki, którą z *Sachim* posłano do *Wiednia*, i.... (Pan *Wilde* przerwał mu dalszą odpowiedź). P. Chcę tylko wiedzieć, do czego się papiery te ściągaly? O. Były to listy od Xieźney Walli, Barona *Bergamiego* i t. d. P. Czy oprócz tych listów nie było jeszcze jakich zeznań świadków? O. Nie. P. Czy znasz niejakiego *Riganti*? O. Tak jest. P. Czy *Riganti* pytał się ciebie o papiery albo listy i co ci mówił? O. Przyszedł do mieszkania mego i powiedział mi, iż jeśli mu dam te papiery, hojnie mi zapłaci. Jeneralny prokurator zadawał mu potem następujące pytania: P. Kiedy pierwszy raz poszedłeś do *Vilmarcatiego*? O. We wrześniu roku zeszłego. P. Czy dobrowolnie lub na czyjeż żądanie? O. Jakis człowiek mię wezwał i zaprowadził do *Vilmarcatiego*. P. Czy ten człowiek oświadczył ci, dla czego masz z nim iść do *Vilmarcatiego*? O. Powiedział mi, iż jeśli pójdę, zostanę panem. P. Czy wiedziałeś wtedy, iż *Vilmarcati* trudnił się sprawą przeciwko Xieźnie Walli? O. Tak jest. P. Czy wiedziałeś, iż *Codazzi* ma papiery Xieźney? O. Tak jest: bo je sam miałem w biurku mojem. P. Czy jako uczciwy człowiek nie oświadczyłeś Panu twemu, iż cię wezwano do *Vilmarcatiego*? O. Nie: zdawało mi się, iż to nie Xieźnie nie zaszkodzi, chociaż wykroczę przeciw powinności. P. Któż cię dwa razy zaprowadził do *Vilmarcatiego*? O. Nie znam tego człowieka. P. Jakże był ubrany? O. Nie jestem malarzem, abym postać jego mógł odrysować. P. Ale, ja się pytam, jak był ubrany? *Non mi ricordo* (Nie pamiętam). P. Cóż rozumiesz przez ten wyraz: *Non mi ricordo*? O. Nie wiem, nie pamiętam, jak był ubrany; miał surdut, ale jakiego koloru, nie wiem. P. Czy *Vassali* nie powiedział ci, abys ostróżnie używał tych słów: *non mi ricordo*, *non mi sovvena*, *non so* i *non si*? O. Ja sam to wiem, i nie potrzebuję, aby mi kto powiadał. P. Wieleż zapłacił ci *Vilmarcati* za pierwsze przyniesienie papierów? O. Trzy podwójne napoleondory. P. A za drugie? O. Cztery pojedyncze napoleondory. P. Nie powiedziałeś nie twemu panu o tem? O. Nie. P. Czy *Codazzi* nie postrzegł, iż mu brakuje papierów? O. Nie. P. Czy nie sądziłeś, aby taki postępek był podłym? O. Z początku nie sądziłem. P. Kiedyż to było? O. Na początku stycznia roku bieżącego. P. Radbym wiedzieć, czyli sam uznałeś niegodziwość i podłość twojego postępku, lub czyli ci kto o tém powiedział? O. Wiele jest tak niegodziwych i podłych ludzi, jak ja byłem; żalowali potem tego; i ja tak uczyniłem. (Powstał śmiech w izbie). P. Przekonawszy się więc na początku tego roku o niegodziwość i podłość postępku, czy nie wyjawileś wszystkiego Panu? O. Zdawało mi się, iż najlepszym jest milczenie. P. Czy gotów jesteś zaprzysiądz, iż potem nie przyniosłeś żadnych pa-

piarów do *Vilmarcatiego*? O. Proszę mi pozwolić nieco, abym sobie przypomniał. (Po krótkiej chwili rzekł). W lipcu roku bieżącego poszedłem do niego, chcąc się dowiedzieć o nazwisku człowieka, który był u mnie. *Vilmarcati* żądał, abym mu spisał świadków, którzy mają stanąć ze strony Królowej, co też uczyniłem. P. Czy Pan *Codazzi* nie wiedział, żeś dał spis świadków? O. Nie. P. Powiedziałeś, iż w styczniu żalowałeś swoich grzechów, a jednak później w lipcu podałeś listę świadków, jakże to pogodzić? O. Wymieniłem tylko 5 lub 6ciu świadków, i tegoż samego dnia, kiedy *Vilmarcatemu* podałem listę świadków, całą rzecz opowiedziałem Panu memu. P. Czy chcesz zaprzysiądz, iż od końca listopada lub początku grudnia, nie dałeś *Vilmarcatemu* żadnych papierów, oprócz listy świadków? O. Tak jest; gotów jestem przysiądz tysiąc razy. P. Kiedy dostałeś ostatnią zapłatę od *Vilmarcatiego*? O. W końcu marca roku bieżącego, kiedy pólkownik *Brown* przysłał po mnie. P. Czy zaprzysiężesz, iż od końca listopada, aż do końca marca nie wzięłeś żadnych pieniędzy od *Vilmarcatiego*? O. Sto razy zaprzysięgnę. P. Wieleż dostałeś ostatnim ratem? O. 52 i pół liwrow. P. Czy to zaprzysiężesz? O. Tak jest. P. Czy z paką papierów nie poszedłeś do pólkownika *Brown*, i nie zapytałeś się go, czy nie śledzi postępowania Xieźney Walli? O. Pokazałem mu parę listów, które wyjąłem z kieszeni, dla przekonania go, czém byłem. Żalłem się na *Vilmarcatiego*, że mię zwiódł, i nikczemnie nagroził. P. Czy wspomnieny pólkownik nie pytał się ciebie o nazwisko twoje i stan? O. Powiedziałem mu, iż jestem pisarzem u adwokata *Codazzi*. Wprzód jednak spytałem się, czy jest pólkownikiem *Brown*, bo go nie znałem. On zaś nie pytał się mnie, kto jestem. P. Czy pólkownik nie zamknął drzwi, i nie powiedział, iż póty nie wyйдiesz z pokoju, póki mu nazwiska twego nie wymienisz? O. Przysięgam, iż to jest kłamstwo. P. Czy pólkownik usłyszawszy, iż byłeś pisarzem u adwokata *Codazzi*, nie powiedział ci tych słów: *Jesteś hultajem i wartes szubienicy*? O. Nie powiedział tego. P. Oświadczyłeś, iż dopiero przed dwoma lub trzema miesiącami uznałeś za rzecz podłą, żeś oszukał twego Pana; czy nie poczytujesz także za podłość, przysięgać na to, co nie jest prawdą? O. Można słusznie zaprzysiądz prawdę, i gotów jestem wykonać przysięgę na to, com tu zeznał. P. Któż cię tu sprowadził? O. *Vassali*. P. Cóż za to dostałeś? O. Nic. Przybyłem tu dla odpokutowania za grzechy i powiedzenia prawdy.

Badano jeszcze innych świadków, z których zeznania pokazało się, iż rozmaite osoby w *Medyolanie* brały pieniądze od pólkownika *Brown*. Między innemi *Antonio Maoni* twierdził, iż dyrektor teatru w *Wenecyi*, nazwiskiem *Zangli*, dostał od wspomnionego pólkownika całą garść podwójnych napoleondorów, których było 80 sztuk.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 55; stary rubli 11 kopiejek 36, imperyal 36 rubli 77½ kopiejek.

Wilno dnia 1 Listopada 1820 roku v. s.

Wezwanie kredytorów i debitorów.

1. W stosunek dwóch dekretów Magistratu Miasta Wilna 1818 julia 18 i 1820 oktobra 27 zapadłych, ażeby wszyscy kredytorowie zmarłego kupca Gabryela Nowińskiego przed tymże Magistratem w następnej oczewistej rozprawie w przeciągu dwóch miesięcy stawali i swoje pretensye usprawiedliwiali, a debitorowie rzeczzonego Nowińskiego w stosunkach do ich zaregulowanych tłumaczenia się czynili, inaczej dla ichomości kredytorów do sądu z dowodami nie przychodzących wieczna ammissya zapisana zostanie, oraz że na debitorach będą sądzone do masy exdywizorskiej zmarłego Gabryela Nowińskiego należności, w tém czyni się przez opiekę nieletniego Nowińskiego niniejsza trzykrotna awizacya. Roku 1820 miesiąca oktobra 29 dnia.

Opiekun Mikołaj Trawin.

Takową awizacyą może Redakcyą przyjąć.
Jan Buksza R. M. W.

Всходствие состоявшихся въ Виленскомъ Городовомъ Магистратѣ прошлаго 1818 Юля 18 и сего 1820 года Сентября 27 дня, двухъ опредѣлений, Опекунъ надъ сыномъ умершаго Виленскаго Купца Гаврилы Иванова Новинскаго симъ вызываетъ Кредиторовъ его и Должниковъ. Первыхъ съ ясными на требованія свои доказательствами, а послѣднихъ съ принадлежащимъ ему покойному плащбжемъ, явиться для окончательнаго постановленія въ Виленскій Городовой Магистратъ, съ объявленіемъ сего въ пбченіи двухъ месяцевъ; въ противномъ случаю, первые лишаются на всегда и вѣчно своихъ исковъ, а такъже и послѣдніе, ежели не явятся въ вышеозначенный срокъ, то съ нихъ присуждено будетъ Экздивизорскомъ Судомъ на общую покойнаго Кредиторовъ массу взыскаііе, о чемъ проевкрашно симъ и публикуется. — 1820 года октябріа 29 дня.

Опекунъ Николай Травинъ.

Сіе Обявление печатать вольно —

Jan Buksza R. M. W.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za odkładowym dekretem do dóbr wielkich Sielan w Pcie Szawel. leżących do dziedzictwa wprzód Antoniego Miecznego, późniey W. Jerzego Szamb. b. dworu Pol. Pilsudzkich należących pod exdywizyą idących, roku 1820 8bra 11 dnia zebrany, sprawę konkursową między temiż WW. Pilsudzkimi i ich wierzycielami oczewiście rozbieirający, wszystkich kredytorów i pretensorów, oraz samego dziedzica W. Szamb. Pilsudzkiego przez Gazetę Kuryera Lit. powtórnie awizuje, iż sprawę konkursową roku 1820 9bra 3 do namowy oczewistej bierze a na niestawiających że amissyą za-

piszę ostrzega. Józef Nagurski Prezydent Exd. Wincenty Zongolłowicz Exd. Antoni Korewa Sędzia Ziem. Ptu Szawel. Exdywizor.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Sądu Ziemskiego ptu Zawileyskiego na podział folwarku Szpakow, dziedzictwa WW. Józefa matki, Franciszka syna Giedroyciów, Starościny i Starościca Bernatowskich przeznaczony, w dniu 11 8bra roku terażn. do tegoż folwarku zebrany, inwentaryą i wszystkie szczegóły wyrok oczewisty poprzedzające zaskutecznił, komportacyą papierów w dniu 15 stycznia przyszłego 1821 r. do kanceliaryi Ziem. Zawiley. naznaczył i na ostateczne rozsądzenie sprawy, termin, dzień 15 maja tegoż 1821 roku zakreślił, o czém aby interessowani do funduszu rzeczonych Giedroyciów wiedzieli, niniejszą awizacyą do Kur. Lit. podaje, Dat roku 1820 8bra 14 dnia.

Ludwik Chrzanowski Ziem. Zawil. Sądu Exdyw. Prez. G. P. Z. Andrzej Bobrowicz Exdyw. Pisarz Grodz. Zawil. Jan Weryha Exdyw.

Takowa awizacya może być do druku przyjętą poświadczam Ludwik Chrzczonowski S. Z. Z, Exdywizor.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem remissyinyim Sądu Gl. 2go Depart. Obwodu Białostockiego dnia 12 maja roku idącego zapadłym na usatysfakcyonowanie kredytorów zesłego Ignacego Bobrownickiego przeznaczony, za zebraniem się w dniu 21 julia r. b. do majątności Hornowa w pcie Drohickim leżącej, ustanowił nietylko nad majątkiem takim, lecz i nad dalszemi, mianowicie Kaleczycami w tymże pcie Drohickim, Bytrami i Sasinami w pcie Brzeskim w Gubernii Grodzieńskiej położonemi administracyą przeznaczył, wymiar wszystkich majątków pod exdywizyą oddanych, i inwentaryą oraz komportacyą dokumentów na wszystkich do sprawy konkursowej wchodzących stronach, i nakoniec termin do powtórne-go swóje-go zebrania się na dzień 1szy augusta przyszłego 1821 roku udeeterminował, iżby przeto wszyscy kredytorowie i pretensorowie, sądzący jakiego bądź względu mieć prawo poszukiwania jakiegokolwiek z majątków zesłego Ignacego Bobrownickiego powyżey wyszczególnionych satysfakcyi, obligi, karty, słowem wszelkiego rodzaju dokumenta należności ich dowodzące, nayprzód do przeznaczoney komportacyi w dniu 1szym februaryi 1821 roku do kanceliaryi Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w mieście Bielsku będącej złożyli, a następnie z takowemi dowodami przed sądem niniejszym exdywizorskim w przyszłym terminie ostateczney rozprawy stawili się i należności swoje usprawiedliwiali, bądź to sami osobiście, bądź przez plenipotentów pod upadkiem czyli wieczną tychże należności utratą, przez niniejsze obwieszczenie wyzwa i ogłasza, które aby trzykrotnie w gazetach Kur Lit., Warszawskiej i Korrespondenta Warszawskiego, w następujących po sobie numerach umieszczone było, mieć chce i stanowi. Dnia 24 julia 1820 roku w Hornowie.

Exdywizor prezydujący Michał Oldakowski. Exdywizor Sędzia Jan Putkowski. Marcin Jaworowski Exdywizor.

O s w i a d c z e n i e.

1 Excerpt z protokołu potocznego Słuckiego Ziem. powiatowego Sądu oświadczenia w dacie poniższej zapisanego et corundem pod pieczęcią urzędową tegoż Ptu stronie potrzebującej jest wydany.

Roku 1820 mca oktobra 8 dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Słuckiego niżej podpisany na W. J. Pana Piotra Boltucia Adwokata Sądów Ziem. powiat. Słuc. najsolenniejsze czynię zażalenie wespół z manifestem w następnej treści: doświadczywszy nadużycia plenipotencyi odemnie niżej podpisanego Macieja Soltana Skarbnika Rzeczyckiego obżał. Piotrowi Boltucowi w roku 1816 julii 8 dnia wydanej i jednoczasowicie przed aktami Ziem. Słuc. przyznanej, a dopiero w roku przeszłym 1819 na dniu 3 mca apryla przez oświadczenie w aktach powyższych zapisane cofnione i eliminowane, skutkiem czego tenże obżał. Boltuc Piotr był plenipotentem zdradzając położoną w nim ufność, a niewolnych chwytając się zysków, ponieważ cofnienie wydanej iemu plenipotencyi przez gazety ogłoszonym niebyło; na szkodę niżej podpisanego aktora subtitulo ugodliwy rekognicyjny dokument na czter. zł. pięć tysięcy sześćset szeszedziesiąt i udzielnie srebrem siedmset czterdzieście jeden rubel, niby w roku 1817 apryla 26 dnia W. J. Panu Stanisławowi Mogilnickiemu Regentowi Gran. Ptu Nowogr. wydany, antedatował, gdyż papierów żadnych pretensyą jakoby Mogilnickiego dowodzących mnie niezwrocił, nigdy przez ciąg swojej plenipotencyi onych mnie nieokazywał, ani żadnego o takowej ugodzie, i uczynionej rekognicyi doniesienia i wiadomości nie dał, a jakowe nadużycie tak z obżałowanym Boltuciem, tworzą antedatacyi, jako też i obżał. Mogilnickim onego uczestnikiem z rejestrow taktowych w Sądzie Ziem. powiat. Słuc. jest już rozpoczęty proceder, azatym iżby nikt z obżał. Boltuciem, w żadne umowy w osobie mojej czynić jeszcze chcącym niewchodził, a nade wszystko aby przelew obrachunku z prokuratorem massy JO. Xieźniczki Stefani Radziwiłłowny JW. Zaleskim uczynionego o sumę kapitalną czter. zł. pięćset, za obliżiem mnie należną nieprzyymował, nayspokorniey, całej publiczności upraszam, ponieważ takowy obrachunek u siebie niewiadomo z jakich powodów tenże obżał. Boltuc zatrzymał, i pomimo liczne dopomnienie się oddać niechce, jakowe oświadczenie uczyniwszy że one do gazet Kur. Lit. podam zawiadamiając jako aktor własną podpisuję ręką. U tego oświadczenia podpis takowy: Maciej Soltan.

Zgodno z protokółem Ignacy Barancewicz Reg. Corundem dziewiątego że takowe oświadczenie do gazety Kur. Lit. podać wolno poświadczam Ziem. Słuc. Podsedek Maciej Cywyński Ciekawy.

P r z e d a ż.

1 Od Wileńskiej składowej tamożni ogłasza się niniejszemu: iż w tejże tamożni od dnia 9 następującego mca nowembra i dalszych dni zrana od godziny 8, będą przedawać się z publicznego targu następujące zabrane towary, a mianowicie ginghamu 9 kawałków, miarą 279 arszyn; perkalu białego zamoczonego 13 kawałków, 195 arszyn; perkalu białego mało zamoczonego 12 kawałków, 180 arszyn; demikatonu czarnego 6 kawałków, 198 arszyn; nankinu żółtego 20 kawałków, 100 arszyn; chustek bawełniczych farbowanych różnego koloru 48 sztuk; takichże chustek farbowanych różnego koloru 79 sztuk; chustek bawełniczych małych białych, tkanych w paski

kolorowe 120 sztuk; chustek bawełniczych farbowanych różnego koloru 188 sztuk; chustek białych małych tkanych w paski kolorowe 240 sztuk; maszestru czarnego gładkiego 6 kawałków, miarą 114 arszyn; nankinu koloru dzikiego 21 kawałek, 693 arszyn; demikatonu czarnego 11 kawałków, 385 arszyn; ginghamu bawełnicznego 14 kawał., 392 arszyn; ginghamu 11 kawał., 308 arszyn; nankinu koloru jednostajnego 21 kawał., 588 arszyn; nankinu wązkiego koloru jednostajnego 11 kawał., 308 arszyn; chustek bawełniczych małych różnego koloru naboyczanych do nosa 280 sztuk; perkalu bawełnicznego różnego koloru 25 kawałków, 700 arszyn; ginghamu 12 kawał., 336 arszyn; demikatonu czarnego szerokiego 8 kawał., 192 arszyn; demikatonu czarnego szerokiego 12 kawał., 240 arszyn; perkalu białego wązkiego 35 kawał., 402½ arszyn; płótna bawełnicznego koloru jednostajnego 7 kawał., 196 arszyn; perkalu białego 6 kawał., 72 arszyn; perkalu bawełnicznego białego 18 kawał., 216 arszyn; płótna bawełnicznego koloru jednostajnego 18 kawał., 504 arszyn; kartunu bawełnicznego różnego koloru 12 kawał., 336 arszyn; kartunu bawełn. różnego koloru 10 kawał., 280 arszyn; perkalu bawełn. różnego koloru 10 kawał., 280 arszyn; nankinu bawełniczn. szerokiego koloru jednostajnego 8 kawał., 256 arszyn; kartunu bawełniczn. różnego koloru 11 kawał., 308 arszyn; kartunu białego z kolorami 17 kawał., 476 arszyn; kartunu różnego koloru 23 kawał., 644 arszyn; ginghamu bawełn. 12 kawał., 336 arszyn; nankinu szerokiego koloru jednostajnego 6 kawał., 192 arszyn, i nankinu szerokiego koloru jednostajnego 4 kawał., 128 arszyn. Dnia 29 oktobra 1820 roku.

Zarządzający fon Smittin. Za sekretarza Wag Stempelmeyster Multiński.

U w i a d o m i e n i e.

2. Sądy Graniczne appellacyjne Ptu Wileń. z domu JP. Barmistrza Zeydlera, do kamienicy WJP. Szpienagla Sowietnika, za zamkową bramą położenie mającej, tranzlokowanemi zostały; oczem tenże Sąd Graniczny Appel. przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. zamieszczoną; całą powszechność zawiadamia. 1820 roku października 27 dnia.

K. Szwykowski Prez. Sądu Grodz. Appel. Józef Petelczyc Reg. S. Gran. Appel. Wileń.

3 Muzeum, zawierające nayrzadsze przedmioty ze wszystkich królestw przyrodzenia i nowo w Wiedniu wynaleziony instrument Acoli - Melodicon zwany, przez krótki tylko przeciąg czasu będą mogły być widziane codzień popołudniu od godziny 1 do 5tej w domu WW. Müllerów.

Brunner z Wiednia.

P o d r a d.

2. Obwieszcza się niniejszemu: iż dnia 17, 18 i 19 następującego mca nowembra, będą odbywać się w tutejszej mieyskiej Dumie targi, na dostawienie dla potrzeb mieyskich do 800 sążni jednopolannych drew; a zatem życzący wziąć na siebie wyżey wspomnioną dostawę drew, zechcą na terminy naznaczone przybyć dla targow do Dumy mieyskiej z pewnemi za sobą ewikcyami. Sekretarz A. Łazarowicz.

Wyjeżdża za granicę.

1. Do Królestwa Pruskiego moskiewski 3 gildy kupiec Stefan Łanin, z Zarayskim kupieckim synem Piotrem Zajcowskim, i służącym Jowem Włochowiczem.